Nro. 236.

DZIENNIK
PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW W LWOWIE.

Dnia 16go Października 1795.

Gazety.

ANGLIA.

Z Londynu dnia 18. Września.

Dnia wczorayszego odebrała nasza Admiralicya depesze od Admirała *Hervey* i H. *Artois*, w których się ci mocno skarżą na wiatry przeciwne, przez co niepodobna im będzie przed dniem 10. t. m. dobrać się do mieysca przeznaczonego, to iest do *Belleisle*.

Biega tu liſt po rękach, który miał piſać H. *Artezyi* przed ſwym odpłynieniem do naſzego Króla: w tym upraſza go imieniem ſwoim i ſwego brata, aby raczył odwołać rozkaz zabierania wſzelkich okrętów potencyi neutralnych, które płyną do brzegów Francyi z żywnościami, ponieważ zamyſłem Ludwika 18. ieſt, przez dobroczynności, na wzór Henryka 4., który tym ſpoſobem pozyſkał ſobie Paryżanów, podbić Francyą całą.

Od Royaliſtów z *Bretanii* Rząd naſz nienaypomyślnieyſze odebrał wiadomości; ale natomiaſt przyſzło donieſienie, że Republikanie prócz *Sombreuila*, Biſkupa z *Dol* że dwudzieſtu tylko znacznieyſzych rozſtrzęlali officyerów i Xięży, reſzta zaś w niewoli będących po przyiacielſku ieſt traktowana: młodzież która za pierwſzey rekwizycyi nie liczyła ieſzcze lat 15., a podnioſła teraz oręż przeciw oyczyznie, na mieſięczne tylko wſkazana ieſt więzienie; że zaś z metryk okazywać lat niepotrzeba było, z tych miar wielu w tym przypadku odmłodniało, a Republikanie temu dali wiarę.

Od

Od dawna wſzczęte kłótnie Rządu naſzego z Hiſzpanią o cieśninę Nootkę na zachodzie Ameryki północney leżącą, iuż ſą zakończone, i Hiſzpanie uſtąpili nam kraie tam przyległe. Ze zaś data donieſienia o tym zdarzeniu ſięga 25. Kwietnia, gdzie z Hiſzpanią ieſzcze była iedność, z tych miar nie wiele nas ona cieſzy. Przytym ważnieyſze ieſzcze okoliczności grożą wybuchem wovny między tymi dwowa potencyami. Wydany rozkaz od Dworu Madryckiego po zawartym pokoiu z Francyą Admirałowi *Mazareda* do złączenia ſię z Flottą Admirała *Langara* na Srzodziemnym morzu, przez co pomieniona Flotta ſię wzmocni do 30. kilku liniowych okrętów, niemało nam czyni nieſpokoyności. Gazety także Nadworne zapewniaią, że wydano rozkaz uderzenia na część Hiſzpańſką w St. *Domingo*.

TURCYA.

Z *Konſtantynopola dnia 25. Sierpnia.*

Od nieiakiego czaſu odprawuią ſię tu w Dywanie bardzo częſte rady. Na iedney

dney z ostatnich wydano rozkazy do wszystkich warsztatów okrętowych, Arsenałów, Ludwisarni i Prochowni, aby w nich roboty z iak naywiększym szły pośpiechem. W tuteyszey nawet stolicy czynią się przygotowania woienne z takiem zapałem, iak gdyby tego ieszcze roku chciano woyska wyprowadzić w pole. Te przygotowania, iak mówią niektórzy, czynią się przeciw usurpatorowi tronu Perskiego *Mahmetowi Kaam*, który na czele znacznych sił ma się zbliżać ku granicom *Turcyi*. Tym czasem Dywan nie tak się obawia *Persów*, którzy nigdy nie byli Turkom strasznymi, iako raczey Moskwy, mogącey zarazem z drugiey strony w paść po nieprzyiacielsku w granice Tureckie. Na to wszystko Rząd tuteyszy iest bacznym, gdyby siły iego niewystarczyły do odwrócecenia tey grożącey burzy od siebie, na ten czas zdaie się, iż ścisłym skoiarzeniem się z niektórymi Potencyami, starać się zechce utrzymać potrzebną rownowagę. Od niejakiego iuż czasu mówią tu mocno o nowym Allianse *Porty*; który ma się tyczyć zachowania równowagi w Europie. Ministrowie Francuski, Pruski, Szwedzki i Duński w ścisłym

ſtym z ſobą żyią połączeniu, i konferuią często z pierwſzymi oſobami Dywanu. Sądzą, że Dwory pomienionych Poſłów w krótce ſię deklarować będą na ſtronę Porty. To pewna, że officyerowie wyżey wzmiankowanych Narodów przybywaią w znaczney liczbie do Stambułu, gdzie grzecznie przyięci, rozſyłani bywaią do woyſk, albo też polecony maią dozor nad budowlą okrętów, i armowaniem.

Poſpólſtwo przyzwyczaione teraz do cudzoziemców, nieſpogląda iuż na nich okiem nienawiſtnym, iak przedtym, i owſzem zdaie ſię naśladować ich w obyczaiach. Składa iuż po części owe iarzmo przeſądów, pod którym długo ięczał, a to wſzyſtko idąc za przykładem ſwego Monarchy. Kobiety, które dotąd ſpoſobem niewolniczym, nigdy ſame wychylić ſię z domu niemogły, chodzą teraz ſame bez ſkrupułu, używaiąc ſłodkiego daru wolności i równości męſzczyznom. Duchowni Machometańſcy uſkarżaią ſię w prawdzie na tę odmianę obyczaiów, ale ci mało ſłuchani bywaią, ile że te mniemane złe nikomu nieſzkodzi prócz im ſamym, Zle ſię dzieie w tym

do-

domu, gdzie goſpodarz z czeladką nie ieden ma interes. Tak to i u nas bywało.

NIEMCY.

Z Frankfurtu dnia 25. Września.

Francuzi zbliżaią ſię ze wſzyſtkich ſtron do okolic naſzych. Wſzędzie gdzie przechodzą, oſobliwie w zaiętych kraiach linią demarkacyiną, płacą naymnieysze bagatele gotowemi pieniędzmi; z tych miar mieſzkańcy gotowi ſą zbywać im wſzelkie ſwe potrzeby.

Naſze miaſto, które leży za linią, w nayswiękſzey ieſt ſpokoyności! Jenerał Franculki *Charpantier*, który tu konſerował z X. *Hohenlohe* względem przechodu woyſk Republikańſkich przez naſze miaſto, odiechał do armii, która ma ſię przeprawić ze wſzyſtkich ſtron na lewy brzeg Menu, gdyż ten zupełnie opuſzczony został od Auſtryaków ciągnących częścią ku *Heidelbergowi*, częścią ku *Odęnwalt.*

Po wzieciu *Manheimu* wydali Kommiſſarze Konwencyi *Rivaut i Merlin de Tion-*

Thionville proklamacyą w którey wyrazili: że każdy mieſzkaniec z Prowincyi Pelatyna Renu na lewym brzegu leżących może teraz ſpokoynie powrócić do ſwego domu. Na fundamencie Kapitulacyi, może każdy na nowo pońeść ſwòy maiątek; Szlachta iednak, Xięża, Mnichy, Urzędnicy i Agenci niegdyś Xiążąt, Rządu dawnego, tudzież Kapituł wyięci ſą od tego oſtatniego prawa. Reprezentanci iednak Narodu Francuſcy mogą niektorych w tey mierze diſpenſować, byle ſię to nieſprzeciwiało dobru Rzplitey.

Ponieważ kraie Palatyna po obu ſtronach deklarowane ſą w Kapitulacyi za oboiętne, z tych miar oświadczyli Jenerałowie Francuſcy, że kraie Xięcia Dwóchmoſtów, iako Sukceſſora Elektora Pal: równie iako neutralne uważane będą, przez co pomieniony Xiąże teraz do ſwych poſſeſſyi ſpokoynie powrócić może.

Miaſto *Frankfort* w teraźnieyſzych okolicznościach osądziło za rzecz potrzebną odwołanie ſwego Kontingentu, który ſkłada część garnizonu w Moguncyi, ale H *Clerfayt* wyſłanych Deputowanych z tą propozycyą do ſiebie, odeſłał do Wiednia.

Kon-

Konwencya Francuſka nakazała rewizyą proceſſu guilotynowanego X *Salm-Kyrburg*, iakoż ten uznany zoſtał za niewinnego, a Syn iego 6letni pod opieką ſioſtry wzmiankowanego Xiążęcia, Xiężniczki *Hohenzollern-Sigmar*: przypuſzczony zoſtał do poſiadania wſzelkiego maiątku po oycu ſwoim.

PRUSSY.

Z Berlina dnia 1. Października.

Xiąże Kurlandyi, który po poddaniu ſię iego Xięſtwa pod panowanie Roſſyiſkie uſunięty zoſtał na zawſze od Mitry, udał ſię teraz do Xięſtwa ſwego *Sagan* w Sląſku leżącego. Przy wyieździe ſwoim z Nitawy tkliwie żegnany był od ſwych poddanych, dla ktòrych zawſze okazywał ſię łaſkawym i dobroczynnym. Imperatorowa Jmć przyłączywſzy dobra ſtołowe X. Kurlandſkiego do ſkarbu Roſſyiſkiego, raczyła łaſkawie przyiąć długi Xięcia na ſiebie, do których rozpoznania wyznaczono iuż Kommiſſyą. Xiąże pomieniony ſtanął iuż w ſwych dobrach pod Berlinem, ale zdrowie iego mocno ieſt zagrożone znaczną chorobą.